

Andrzej Małkiewicz

"Rozpačité spojení :
Československo-polské vztahy v
letech 1945–1949", Jiří Friedl, Zdeněk
Jirásek, Praga 2008 : [recenzja]

Historia Slavorum Occidentis 1(2), 171-175

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jiří Friedl, Zdeněk Jirásek, *Rozpačité spojení. Československo-polské vztahy v letech 1945–1949*, Aleš Skřivan ml., Praha 2008, ss. 399

Literacki tytuł książki „Niepewny sojusz” trafnie oddaje istotę stosunków między Czechosłowacją a Polską w pierwszych latach po wojnie. Formalnie oba państwa były sojusznikami i oba były ściśle związane ze Związkiem Radzieckim, a jednak dochodziło pomiędzy nimi do poważnych sporów, w czerwcu 1945 roku bliski był nawet konflikt zbrojny. Przyczyną wrogości były nie tyle realne wzajemne konflikty (choć tych w kwestiach szczegółowych nie brakowało), ile uwarunkowania polityki wewnętrznej. Komuniści w obu państwach próbowali uwiarygodnić się przed własnymi społeczeństwami, że jakoby dbają o interesy narodowe, mimo zrezygnowania z ziem na wschodzie (Kresy Wschodnie, Ruś Karpacka), przynajmniej w stosunku do sąsiedniego państwa kontynuują przedwojenną politykę. Brak doświadczenia i umiejętności dyplomatycznych (zwłaszcza ze strony władz polskich, bo czechosłowackie miały pewną praktykę z czasów przedwojennych) sprawił ponadto, że zachowania były niezręczne, nieadekwatne do sytuacji, sprzeczne z dobrymi obyczajami dyplomatycznymi.

Obaj Autorzy mają już bogate doświadczenie badawcze w zakresie problematyki omawianej w książce. Jiří Friedl jest pracownikiem Instytutu Historycznego Akademii Nauk Republiki Czeskiej, dobrym znawcą dziejów relacji polsko-czeskich, autorem kilku książek i licznych artykułów o stosunkach między naszymi państwami i narodami w przededniu i podczas II wojny światowej¹. Zdeněk Jirásek jest profesorem Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, autorem licznych opracowań z zakresu historii politycznej, gospodarczej i społecznej Czechosłowacji oraz relacji polsko-czeskich. Dodać trzeba, że publikacja powstała w ramach realizacji projektu Agencji ds. Grantów Republiki Czeskiej „Stosunki czechosłowacko-polskie w latach 1943-1949”, dzięki któremu ukazało się już kilka wartościowych publikacji.

W badaniach wykorzystano bogate materiały archiwalne z archiwów w Pradze, Warszawie, Moskwie, Londynie, a nawet prowincjonalne archiwa z Opawy, Karwiny i Szczecina, co pozwoliło Autorom nie tylko pogłębić i uzupełnić dotychczasową wiedzę, ale też zweryfikować niektóre nie dość traf-

¹ Ostatnio ukazał się polski przekład jego książki sprzed kilku lat, poprawiony i wzbogacony w stosunku do oryginału: *Na jednym froncie. Czechosłowacko-polskie stosunki wojskowe 1939–1945*, tłum. G. Gąsior, Gdańsk – Warszawa 2011.

ne opinie obecne w literaturze. Brak jedynie archiwów słowackich, w konsekwencji spory dotyczące Spisza i Orawy pokazane są głównie z perspektywy Pragi. Czy z perspektywy Bratysławy wyglądały identycznie? – na to pytanie odpowiedzi nie znajdziemy. Ten drobny brak nie podważa faktu, że podstawa źródłowa książki jest imponująca. Warto podkreślić, że zwłaszcza J. Friedl sam opublikował wiele dokumentów związanych z tą problematyką². Wykorzystano też różnorodne wybory dokumentów, materiały parlamentarne, liczne wspomnienia, prasę i przede wszystkim obfitą literaturę. Omawiana tu problematyka była już przedmiotem wielu publikacji, książka Friedla i Jiráska stanowi nowy, wartościowy krok w badaniach.

Zastosowane ramy chronologiczne są właściwe, choć nieoczywiste. Zaczęto od krótkiego przedstawienia relacji między rządami emigracyjnymi w Londynie podczas wojny, nieco bliżej przedstawiając zabiegi o nawiązanie stosunków dyplomatycznych między rządem Czechosłowacji a PKWN, a potem Rządem Tymczasowym w Lublinie. Drobiazgowo przedstawiono relacje pomiędzy obu państwami od maja 1945 roku, kiedy udało się rozpocząć swe misje przedstawicielom dyplomatycznym, do lutego 1949 roku. Właśnie ta ostatnia data wymaga dodatkowego wyjaśnienia. Formalnie przełomowym momentem we wzajemnych stosunkach było podpisanie 10 marca 1947 roku w Warszawie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Kolejną ważną cezurą był przewrót komunistyczny w Czechosłowacji, a następną – wymiana ekipy kierowniczej polskich komunistów jesienią 1948 roku, co w obu przypadkach spowodowało też pewien zwrot w polityce zagranicznej. A jednak relacje między Polską a Czechosłowacją rządziły się odmiennymi regułami, w ich przypadku – co autorzy przekonująco pokazują – dopiero w pierwszych miesiącach 1949 roku zakończono negocjowanie szczegółów związanych z porozumieniem z 1947 roku i przezwyciężono (choć jeszcze nie w sposób ostateczny) dotychczasowe konflikty.

Po zakończeniu II wojny światowej na granicy polsko-czechosłowackiej przywrócono stan sprzed 1938 r. Ale jeszcze przez kilka lat nie była to granica bezkonfliktowa. Ze strony polskiej podejmowano próby, trzeba przyznać, mało energiczne, dokonania korekty przebiegu granicy w rejonie Zaolzia, choćby symbolicznej. Jednocześnie domagano się respektowania praw naro-

² Złuszczka należy wskazać zredagowany przez niego tom: *Zaolzie w świetle szyfrogramów polskiej placówki dyplomatycznej w Pradze oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Czeski Cieszyn 2007 – 3 tom z serii „Bibliotheca Tessinensis”*.

dowych mniejszości polskiej. Ze strony czechosłowackiej postulowano przyłączenie ziemi raciborskiej, głubczyckiej i zwłaszcza kłodzkiej, domagano się respektowania praw mniejszości czeskiej i słowackiej w Polsce, a jednocześnie oczekiwano stanowczego odcięcia się Polaków od wydarzeń z 1938 roku. Odnosnie do korekty granicy na Zaolziu ze strony polityków czeskich pojawiały się sygnały, że możliwe są rokowania o niewielkich zmianach. Jednak wszystkie praktyczne próby inicjowania takich rozmów były torpedowane. Wspomniane problemy były już szeroko omawiane w literaturze, tak polskiej, jak i czeskiej, książka przynosi jednak wiele dodatkowych szczegółów i systematyzuje wiedzę w tym zakresie.

Relacje czechosłowacko-polskie zostały pokazane, co zrozumiałe, w kontekście stosunków obu państw z Moskwą. Polskie komunistyczne władze dysponowały w tym okresie ograniczonym zakresem suwerenności, nieco lepsze było przed lutym 1948 r. położenie władz praskich, ale i one znajdowały się pod dużą presją. Stalin w 1945 roku jeszcze nie mógł w pełni podporządkować sobie obu państw. By zwiększyć kontrolę, prowokował je do konfliktów, by potem odegrać rolę arbitra, politykom obu państw w niejasny i nieoficjalny sposób obiecywał te same obszary, zwłaszcza Czechosłowacji ziemię kłodzką, a Polsce poparcie w sprawie Zaolzia. Dopiero w listopadzie 1945 roku na pytanie Gomułki o radzieckie poparcie w rokowaniach o zmianie granicy na Śląsku Cieszyńskim odpowiedział, że spór należy jak najszybciej zakończyć, najlepiej poprzez przesiedlenie Polaków (s. 151). Politycy obu państw podporządkowali się sugestii – stosunki wzajemne zaczęto stopniowo poprawiać, choć kwestii wymagających załatwienia było zbyt wiele, by proces ten mógł być szybki, a przesiedlenia strona polska nie chciała zaakceptować.

Podburzane przez Stalina i jednocześnie próbując się uwiarygodnić przed własnymi społeczeństwami, władze obu państw prowadziły przeciw sobie dość agresywną politykę, jednocześnie nie przyznając się do niej w pełni. Gdy oddziały wojskowe wkraczały na teren aspiracji drugiego państwa (m.in. czechosłowackie do Chałupek, polskie do Frydlantu), usprawiedliwiano się rzekomą samowolą lokalnych dowódców. Zarzucano się skargami na dyskryminowanie Polaków w Czechosłowacji (zwłaszcza na Zaolziu), jak i Czechów i Słowaków w Polsce (na ziemi kłodzkiej, Spiszu i Orawie). Autorzy stwierdzają, że ich zasadności nie da się zweryfikować, co nie do końca jest prawdą, bo opublikowano już nieco wyników badań w tym zakresie, ale niewątpliwie problematyka ta wykracza poza ścisłe ramy stosunków międzypaństwowych, mie-

li więc prawo ją pominąć. Wzajemny brak zaufania powodował, że politycy dawali wiarę fałszywym informacjom, np. w październiku 1945 roku rząd Czechosłowacji obawiał się rzekomej koncentracji wojska polskiego w pobliżu granicy i przygotowywanego powstania na Zaolziu – choć nic takiego nie miało miejsca (s. 146–147).

Obok konfliktu granicznego w 1945 roku między obu państwami trzeba było uregulować szereg innych kwestii, też rodzących problemy, choć mniej drastyczne – powrót *displaced persons*, zwrot mienia wywiezionego przez naziistów. Trzeba było nawiązać normalne relacje gospodarcze i uregulować kwestie tranzytu towarów. W książce przedstawiono stan poszczególnych problemów i rokowania zmierzające do ich uregulowania.

Pokazano złożony proces rokowań, które doprowadziły w końcu do uroczystego podpisania 10 marca 1947 roku układu o przyjaźni, jednego z kilkunastu zawartych w tym okresie pomiędzy państwami znajdującymi się pod radziecką hegemonią. Jednak pozostawił on szereg kwestii nierozstrzygniętych, zatem nadal trwały trudne rokowania nad szczegółami jego realizacji i innymi kwestiami, które trzeba było jeszcze uregulować. Oprócz wspomnianych już licznych szczegółowych problemów występujących pomiędzy obu krajami rokowania komplikowały zarówno oddziaływania zewnętrzne (nie tylko radzieckie, w pewnym momencie włączyła się Jugosławia, Tito usiłował odegrać rolę rozjemcy pomiędzy „państwami słowiańskimi” – s. 167–168), jak i równoległa z działaniami dyplomacji państwowej „dyplomacja” liderów komunistycznych, socjalistycznych, którzy prowadzili działania na ogół w tym samym kierunku, ale na własną rękę. Autorzy nie ograniczyli się do zbadania samych tylko działań władz państwowych i polityków, ale pokazują też postawy administracji terenowej, różnych grup społecznych, co istotnie wzbogaca przedstawiony obraz.

Książka składa się z dwóch części, a całość zaopatrzona została w obszerną bibliografię, wykaz skrótów oraz indeks osobowy. Pierwsza odsłona, omówiona wyżej, autorstwa Jiříego Friedla, dotyczy relacji między władzami państwowymi i społeczeństwami Czechosłowacji i Polski, druga – Zdenka Jirásky, pokazuje relacje pomiędzy czechosłowackimi i polskimi środowiskami emigracyjnymi. Relacje te komplikowały wewnętrzne konflikty w obu środowiskach. Co więcej, czechosłowackie władze emigracyjne wiosną 1945 roku wrócili do ojczyzny, podczas gdy polskie zmuszone były zostać na obczyźnie. Już wcześniej jednak polski rząd londyński utrzymywał bliskie relacje z an-

tybenešowską opozycją, której przedstawiciele na ogół pozostali na emigracji, zatem obecnie kontynuowano i próbowano zacieśniać współpracę, choć w coraz trudniejszych uwarunkowaniach. Polskie środowiska emigracyjne utrzymywały też kontakty ze słowacką emigracją wywodzącą się z niepodległego państwa słowackiego i nieuznającą Czechosłowacji. Waga wszystkich tych kontaktów coraz bardziej jednak zmniejszała się, co trafnie wyraża tytuł rozdziału: „Na ślepé kolei” (w ślepym zaułku).

Podsumowując, książka stanowi nader wartościowy wkład w badania nad stosunkami polsko-czechosłowackimi, które ujmuje w szerokiej perspektywie i we wnikliwy sposób. Wydana została z dużą starannością, mimo wszystko Autorzy nie uniknęli kilku drobnych błędów – razi zwłaszcza błędnie podany tytuł książki w przyp. 89 (powtórzony w bibliografii), kilka błędów pojawiło się w zapisie niektórych polskich nazwisk i imion (np. Bieruta), co jest nagminne w publikacjach czeskich dotyczących Polski i polskich dotyczących Czech i Słowacji, na co sami Autorzy zwracają uwagę (s. 7), a jednak sami nie uniknęli podobnych błędów, na szczęście w niewielkim zakresie.

Andrzej Małkiewicz (Zielona Góra)